Nr. 89 Kraków, środa 16 kwietnia 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K).
Cena numeru pojedynczego 36 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Promień", Warszawa, Widok 19.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Haller dziś wyrusza do Polski?

„Rządy" bolszewickie na Litwie i Białorusi.

Wódz Komitetu narodowego, a groźba Cieszyńska.

Dmowski jest niewątpliwie człowiekiem o dużej bardzo energii — nikt nie zaprzeczy — skoro potrafił dokoła siebie skupić mnogą sektę w Polsce; mówimy sektę — nie stronnictwo, gdyż ugrupowaniom tym braknie programu.

Surogatem programu są tu hasła, lub podniety, które z wyżyn swojego stanowiska naczelnika sekty rzuca p. Dmowski. Do sekty garnie się burżuazya, której przedewszystkiem imponuje impet wprowadzony przezeń do walki z socyalizmem.

Ale p. Dmowski, mając sam temperament polityczny i ambicye bardzo wysokie — nie chciał poprzestawać li tylko na papiestwie, czy dyktaturze śród oczarowanej przezeń burżuazyi.

Marzył o tem, aby na kartach Polski zapisać się, jako odnowiciel na mniejszą czy większą skalę.

Rys ten byłby piękny, gdyby p. Dmowski dla dopięcia go nie trzymał się owej niemoralnej formuły: cel uświęca środki. I gdyby jego polityka zarazem nie obniżała poziomu moralnego jego wyznawców.

A potem do takiej polityki o jakiej marzył p. Dmowski okazał się on zanadto zadufanym w swoją gwiazdę i w swój geniusz.

W r. 1905 umyślił on był, jak wiadomo, grę taką: carat podminowany jest ruchem rewolucyjnym; takiż ruch zwraca się przeciwko niemu i w Polsce. Jeżeli burżuazya pod wodzą p. Dmowskiego zorganizuje kontrrewolucyę, stworzy wciągnąwszy do pomocy niesocyalistycznych robotników kadry antysocyalistyczne, gotowe iść na noże przeciwko socyalistom — to carat, przekonawszy się, iż polska burżuazya uleczoną jest zupełnie z „buntowniczych" mrzonek 63 roku i może być dlań bastyonem w walce z widmem rewolucyi społecznej — puści w niepamięć dawne z Polską porachunki i **pocznie cofać represye narodowe.**

Pan Dmowski wyrośnie na wtórą edycyę Wielopolskiego tylko w warunkach do ugody korzystniejszych, bo murem przy nim stanie cała klasa posiadająca, a i koncesye rosyjskie na początek mogą być na mniejszą skalę zakrojone...

Wiemy, że cała ta konstrukcya doznała kompletnego fiaska, jak kompletnego fiaska w skutkach dla Polski doznało później uratowanie rosyjskich konieczności państwowych w drugiej Dumie głosami endecko-polskimi.

Pan Dmowski w samozachwycie nad swojemi „genialnymi" pomysłami łudził się, że wystarczy je zaprodukować, a strona przeciwna wnet wyzbędzie się całej rutyny prześladowczej wsparłej o tysiące czynownictwa, siad czerpiącego swoje uprzywilejowanie i do burżuazyi polskiej — w imię aliansu w walce z rewolucyą — wyciągnie dłoń.

W gruzy, powtarzamy rozpadła się ta koncepcya Dmowskiego — wydała ona ten skutek, iż **zaognila w Polsce bardzo stosunki pomiędzy proletaryatem, a burżuazyą.**

Jedno tylko stąd pozostało dla p. Dmowskiego przypadkowe „plus" — boć nadchodzącej wielkiej wojny światowej i dalszej swej roli nie mógł wówczas przeczuwać, że zdobyta przezeń reputacya filorosyjska ułatwiła mu była czasu tej wojny dostęp do dyplomacyi koalicyjnej, zwłaszcza francuskiej.

Przed p. Dmowskim — szczęśliwym dlań zbiegiem okoliczności — otworzył się nowy, a świetny rozdział — zwłaszcza z chwilą upadku Rosyi, co go uwalniało od polityki „neosłowiańskiej" bez „zastrzeżeń" i carofilskiej, która aspiracye polskie kiełznała.

Wymancypowany od tej przeszłości mógł p. Dmowski już jako działacz polski o wolnej ręce zabiegać przed trybunałem koalicyi.

O komitecie narodowym w Paryżu mógł, sądzimy, bez przechwałki wyrażać się, że Komitet to ja.

Ale to „ja" p. Dmowskiego nie miało tej bezinteresowności (mówimy w znaczeniu etycznem nie materyalnem) ażeby dla dobra Polski zrzec się zawiści partyjnej; zanadto przytem p.Dmowski zrósł się był z myślą, że jego „powołanie" — to walka z socyalizmem i radykalizmem.

I stąd powstał pierwszy jego **błąd fatalny**, że wojsko Halera nie zostało wysłane do Polski wtedy, gdy na swoje pielesze powracały legiony czeskie, że komitet paryski do tego nie przynaglał Francyi, lecz przeciwnie, usilnie ją zrażając do pierwszego rządu polskiego i do kom. Piłsudskiego — tem samem choćby — powstrzymywał powrót tej armii. Zdaje się, że uprawianie podówczas przez Dmowskiego takiej taktyki nie ulega dziś zakwestyonowaniu.

Drugi słaby punkt w polityce Dmowskiego — to ta przesadna wiara w geniusz własny, która przy wszelkiej akcyi politycznej go zaślepiała.

Pan Dmowski sądził, że słuszna sprawa Polski — poparta **jego** wywodami, stwarza wobec przeciwników na rynku dyplomatycznym sytuacyę bezwzględnie zwycięską!

Pan Dmowski sam, wprawdzie, nie zabierał głosu, celem wtajemniczenia społeczeństwa w tok rokowań... Czy to była dyskrecya dyplomatyczna, czy niechęć, by ktoś obcy wtrącał się do spraw, które on prowadzi — nie wchodzimy.

Ale głos zabierali **emisaryusze p. Dmowskiego** i z ich wynurzeń wynikało, że wszystko jest na najpomyślniejszej drodze.

Wszak p. **Grabski** świeżo po przybyciu z Paryża **bez zająknienia gwarantował na zebraniu publicznym w Krakowie, że o Śląsk Cieszynski możemy być spokojni, gdyż koalicya bezwzględnie go nam przyzna.**

Przy całym tupecie własnym, jaki posiada prof. Grabski — wątpimy, ażeby tę „pewność" wyssał był sobie z palca, a nie reprodukował przekonania, które żywił p. Dmowski.

Ze zbytniej zarozumiałości bowiem wypływa tego rodzaju łatwowierność — rozumie się, w skutkach nieraz zgubna.

O jedostronności polityki p. Dmowskiego nieraz już pisaliśmy.

Kultywował on przedewszystkiem przyjaźń polityczną z p. Pichonem, odstrychując Anglię.

Rezultat: Anglia koryguje na niekorzyść Polski sprawę Gdańska, a zaś sam p. Pichon obdarowanym Słowaczyzną **Czechom** (z miną wprawdzie wobec Polaków zatroskaną — jak to dostrzegł korespondent „Kuryera Warszawskiego") **gotówby był przyznać Śląsk Cieszyński...**

Z ziemi — **z krwi i kości polskiej** zrobiono w Paryżu tylko ziemię **węgla koksującego.**

Wysłano misyę, ażeby zbadała jaka jest ludność w Cieszyńskiem, a ta misya — referuje znów o węglu...

Każdy postulat polski rozpatruje się według najrozmaitszych kryteryów, a tymczasem nie wysyła się żadnej misyi, ażeby stwierdziła, czy istotnie w ostatnich czasach powstała na Słowaczyźnie nacya jakichś mieszanców Czechosłowackich.

Bo o tem wie tylko Praga i zasugerowana stamtąd dyplomacya koalicyjna. — Praga i Paryż.

I tu widzimy różnicę w rezultatach dyplomacyi Kramarzów i Beneszów.

Bo wyobraźmy sobie, że względy stworzenia nowych — w oczach konferencyi — jednostek państwowych, **zdolnych do ekonomicznego zakwitnięcia,** przyświecały koalicyjnym czynnikom w stopniu wyższym, niż względy złączenia poszarpanych cząstek narodów.

To i tak przecie: **Czechy nie były areną żadnego najazdu, ich przemysł, ich zemiopłody, bliskość Wiednia, przepłacającego artykuły spożywcze, przyniosła im ogromne zyski. Polska — z wyjątkiem zaboru pruskiego była widownią wszystkich zniszczeń wojennych; przez jej ziemie przewalały się olbrzymie armie, pokrywając ją zgliszczami; na jej terenach zasiadali okupanci, dobijając jej przemysł, niszcząc jej lasy, dewastując jej bydłostan, jej cały inwentarz rolny.**

I dlatego — Czechom przyznać się chce w sporze gospodarczym, **do tego w Paryżu sprowadzono kwestyę Cieszyńską** — wszystkie kopalnie Cieszyńskie!

Oni muszą być w spornej kwestyi faworyzowani!

Dotąd społeczeństwo polskie ze zbytnią beztroską spoglądało na toczące się w Paryżu narady. Wielu przesadnie i ślepo liczyło na niezrównany talent p. Dmowskiego, z którego uczyniono zbyt czołobitnie dogmat wśród większości sfer inteligenckich, jak zanadto liczyło na serdeczną życzliwość dla nas koalicyi...

Dziś znów gotowi są niejedni liczyć, że p. Paderewski sam jeden odczyni te groźby, które nad Cieszyńskiem wiszą... Ale, aby to ewentualne „ultimum remedium" dyplomatyczne mogło zadziałać na opinię koalicyi, **musi ona wyczuć, że Śląsk Cieszynski — to nie kaprys polski, za który można dać jakąś kompensatę, lecz, że Polski niepokrzywdzonej, nierozgoryczonej nie może być bez Śląska. A nadewszystko, że Polska tego Śląska bronić musi do ostatka z tą samą ofiarnością z jaką broni Lwowa!**

Z Polski i zagranicy.

PRZEJAZD HALLERA.

Rząd niemiecki jest w kłopocie z powodu rozruchów w Saksonii, ponieważ pierwsze transporty wojsk polskich mają przejść przez Saksonię we wtorek, wydał więc odezwę do ludności, by zaniechała wszystkiego, co mogłoby przeszkodzić przejazdowi wojsk. Odezwa kończy się osobnem wezwaniem do służby transportowej, by uczyniła wszystko dla najszybszego i najpewniejszego przewozu wojsk polskich.

Przewóz wojsk Hallera rozpoczyna się dziś 15 kwietnia.

UKRAIŃCY COFAJĄ SIĘ.

Front galicyjski: **Pod Lwowem walka artyleryi. Wskutek ostrzeliwania miasta** w ubiegły **piątek** było **40 osób cywilnych rannych i kilka zabitych.** Z ciężko rannych zmarło w ciągu dnia 5 osób. **Odebrano Ukraińcom Drozdowice i Wieluniec,** na półn. wschód od Niżankowic. W kierunku Magierowa **nasze odziały zajęły Wiszenkę Małą, Kamienną Górę i szereg wsi** między temi miejscowościami. **Na Wołyniu odparto atak ukraiński na Zaborze,** na półn. wschód od Rawy Ruskiej.

KOMISYA KWALIFIKACYJNA DLA MINISTERYÓW.

Komisya kwalifikacyjna pod przewodn. min. Wojciechowskiego, złożona z delegatów wszystkich ministeryów ma w ciągu bieżącego tygodnia: opracować pragmatykę służbową dla urzędników ministeryalnych i zbadać kwalifikacye dotychczasowych urzędników.

ZDOBYCIE CZARTOWSKIEJ SKAŁY.

P. A. T. donosi: **Dziś nad ranem brawurowy atak dzielnych obrońców Lwowa uwieńczyło powodzenie. Wzięto nadzwyczajnie ważny dla Ukraińców punkt operacyjny Czartowską Skałę skąd ich armaty ostrzeliwały Lwów, oraz Lesienice. Zabrano olbrzymi materyał wojenny, wiele amunicyi i żywności. Wśród zdobyczy znajdą się prawdopodobnie także armaty.**

ZAWIESZENIE „DZIENNIKA POWSZECHNEGO“.

Ministeryum aprowizacyi doniosło telefonicznie, że wiadomość „Dziennika powszechnego“ o aresztowaniu wiceministra Machnickiego jest fałszywą. „Dziennik powszechny“ został zawieszony, a autora tej notatki aresztowano za niepokojenie opinii publicznej.

„Dziennik Powszechny“ jest organem realistów, pod redakcyą p. W. Noskowskiego, a był. współpracowika „Czasu“ i „Głosu Narodu“.

JAPONIA UZNAJE POLSKĘ.

Rząd japoński uznał Polskę, jako niepodległe, zwierzchnicze państwo.

BOLSZEWICY NA LITWIE.

P. A. T. donosi, że w Nieświeżu wybuchły rozruchy przeciw bolszewikom na wieść o zbliżaniu się wojsk polskich. Bolszewicy stłumili krwawo rozruchy, rozstrzeliwując przeszło 50 osób. Ostatnie dwie klasy polskiego gimnazyum zostały wyrżnięte(?). Za przygarnięcie uciekającej młodzieży spalono w okolicy dwa zaścianki, dziesiątkując ludność.

Wiadomość tę podajemy z **zastrzeżeniem.**

POŁUDNIOWA SŁOWIAŃSZCZYZNA NIE CHCE WALCZYĆ Z BOLSZEWIKAMI.

Według doniesień Biura poł. słowiańs. państwo poł. słow. otrzymało wezwanie od nacz. Rady wojennej w Paryżu, aby przygotowało zbrojną siłę do walki z bolszewikami madziarskimi. Na to rząd poł. słowiański **odpowiedział odmownie,** zaznaczając, że koalicya dotychczas nie uznała oficyalnie państwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców i że dotychczas pewne obszary, należące się poł. Słowiańszczyźnie, są obsadzone wojskami obcemi jak obszary nieprzyjacielskie.

BELA KUHN W WIEDNIU.

W niedzielę 13 b. m. odbyły się w Wiedniu dwa zgromadzenia komunistyczne, w których wziął udział węgierski przywódca komunistów Bela Kuhn. Wzywał on do utworzenia w Austryi republiki komunistycznej. Po zebraniu inwalidzi utworzyli pochód do ministeryum dla spraw wojskowych, gdzie złożyli żądania dodatku drożyźnianego 300 koron i otwarcia szpitali wojskowych dla inwalidów. W czasie pochodu wygłaszano mowy, wzywające też armię do przyłączenia się w danej chwili do ruchu komunistycznego.

Wielkie wiece w Zagłębiu Sosnowieckiem.

Na dwóch wiecach w Zagłębiu górniczem sosnowieckiem przemawiał ubiegłej niedzieli **tow. poseł Daszyński.** Przed południem odbył się wiec 2000-ny na kopalni **„Saturn“.** Robotnicy stawiali posłowi zapytania, odnoszące się do aprowizacyi, kas chorych i spraw organizacyjnych. Tylko mówca komunistyczny roztaczał swoje żale i gniewy pod adresem polityki zagranicznej P. P. S. Referent objaśnił szczegółowo stan poszczególnych spraw, o które go interpelowano.

Popołudniu odbył się wielki wiec na kopalni **„Renard“,** gdzie zeszło się około 5000 górników. Po przemówieniu posła Daszyńskiego zabierało głos kolejno 5 mówców komunistycznych, którzy przez 3 godziny atakowali kolejno politykę P. P. S. i Związku posłów socyalistycznych w Sejmie. Wywody ich obracały się około zarzutów przeciw sojuszowi z koalicyą, przeciw głosowaniu posłów socyalistycznych za 3 rocznikami rekruta i przeciw wyprawie na bolszewików, zajmujących Białoruś. Po 3 godzinnych tych przemowach publiczność uchwaliła przerwać dalszą dyskusyę i wysłuchać referenta. W końcowem przemówieniu referent wskazał wśród oklasków zgromadzonych, że klasa robotnicza, mająca rządzić w Polsce **musi granice tej Polski obronić przeciw każdemu, kto pod jakimkolwiek pozorem zagraża niepodległości i całości narodu.** W tym wypadku obojętne jest, czy robi to Lenin czy Scheidemann. Dlatego socyaliści głosowali za poborem. Ale oni właśnie są dzisiaj jedynymi obrońcami ludu przeciw nadużyciom wojska wewnątrz kraju. Sojusz z koalicyą był przez socyalistów uznany jako wstęp do utworzenia Ligi narodów, w którejby znalazły się **wszystkie narody** w związku wolnych i równych. Białoruś nie należy do państwa rosyjskiego i o Polaków tam zamieszkałych Rzeczpospolita upomnieć się musiała.

W końcu tow. Daszyński obszernie omówił sprawy, dotyczące organizacyi, aprowizacyi i opieki społecznej dla robotników, podkreślając, **że komuniści zupełnie o te sprawy się nie troszczą,** jakgdyby postępowali w myśl zasady: „Im gorzej, tem lepiej“. Mówca zgadza się chętnie na utworzenie Rad robotniczych wspólnych o ile one zjednoczą klasę robotniczą i uczynią ją zdolną do objęcia rządów w państwie. Dotychczasowe jednak partyjne interesy i spory w tych radach nie tylko proletaryatu nie złączyły ani nie uczyniły go mocniejszym lecz rozpętały niemilknącą wojnę komunistów przeciwko socyalistom.

Po przemówieniu referenta zgromadzenie o godz. 7 i pół rozeszło się spokojnie.

Oba wiece stały się podnietą do energiczniejszej pracy organizacyjnej prowadzonej przez mężów zaufania P. P. S. w zagłębiu górniczem.

JUTRO DNIA 16-GO KWIETNIA 1919 ROKU

ASYGNATY POLSKIEJ POŻYCZKI WOJENNEJ

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe,	rublowe	za	97·29
500	„	„	„	486·46
1000	„	„	„	972·92
5000	„	„	„	4864·58
10000	„	„	„	9729·17

KRONIKA.

DO WCZORAJSZEGO NUMERU dołączyliśmyśmy po **raz pierwszy polskie czeki (Nr. konta 140.256)** i nimi prosimy przesyłać prenumeratę zaległą i bieżącą, a także prosimy biura regulować nasze rachunki.

Administracya „Naprzodu“.

REFORMA WYBORCZA DO RADY MIEJSKIEJ W KRAKOWIE. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnych klubów radzieckich przedłożył prez. Federowicz projekt reformy wyborczej do Rady miejskiej. Wedle tego projektu czynne prawo wyborcze mają obywatele bez różnicy płci, którzy ukończyli **24** rok życia i od **2** lat stale mieszkają w Krakowie. Prawo wyborcze jest powszechne, równe i proporcyonalne. Postanowiono na jutro tj. na środę zwołać posiedzenie komisyi statutowej dla brad nad tym projektem. Dalsze obrady odbędą się po świętach.

W SPRAWIE BUDOWY TANICH DOMÓW udała się wczoraj deputacya, złożona z tow. dr. Rosenzweiga, wicepr. Rollego, rr. Maywalda i Frühlinga do gen. delegata, p. Gałeckiego. Delegat odesłał deputacyę do delegata dla robót publicznych p. Dutka, który oświadczył, że wprawdzie jest do rozporządzenia 10 milionów koron, przeznaczonych dla Galicyi, lecz na budowę tanich domów w Krakowie dać nie może i polecił zwrócić się do szeregu instancyi, jak do okręg. Urzędu zdrowia, ministerstwa zdrowotności, robót publicznych i skarbu.

Z tego wynika, że zanim sprawa przejdzie przez te instacye, przez szereg miesięcy będzie trwała w zawieszeniu i akcya dla budowy tanich domów nie będzie mogła być w całej pełni rozpoczęta. Dwie zatem naglące najbardziej potrzeby jak **zwalczanie lichwy mieszkaniowej usunięcie bezrobocia** dzięki szlendryanowi naszych władz znowu zostanie usunięte na dalszy plan.

* * *

Wczoraj na posiedzeniu komisyi parlamentarnych klubów radzieckich na wniosek posła **Daszyńskiego** postanowiono podwyższyć gwarancyę gminy z **1 miliona na 2 miliony koron.** (Dotychczas gmina w myśl postawionego swego czasu wniosku tow. dr Rosenzweiga gwarantowała w bankach pożyczkę Towarzystwa dla budowy tanich domów do wysokości 1 miliona). Sprawa ta przyjdzie na najbliższe posiedzenie Rady miejskiej, które odbędzie się po świętach w czerwcu.

ZASIŁKI BĘDĄ WYPŁACANE. Na skutek interpelacyi tow. posła Klemensiewicza w Sejmie w sprawie wstrzymania zasiłków dla rodzin poległych, zaginionych i inwalidów wojennych, która miała nastąpić 30 kwietnia, ministerstwo zniosło to zarządzenie, tak, że **zasiłki będą nadal wypłacane.**

MAGISTRACKI PASKARZ. Wczoraj organa policyjne przytrzymały żyda, niosącego tytoń, który wyjawił, że tytoń ten zakupił u starszego komisarza targowego magistratu p. Z., u którego też przeprowadzona rewizya znazła 40 kg tytoniu, sprzedawanych po 1080 K, nadto w piwnicy znaleziono zapasy mąki, wódek pierwszej jakości Chartreuse i innych.

Przypuszczamy, że organa policyjne w tym wypadku spełnią swą powinność bez względu na osoby i wpływy jakieby chciały przeciwdziałać.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GRUPY METALOWCÓW odbędzie się w środę o godz. 6 wieczorem w Związku Stow. Rob. Dunajewskiego l. 5, III p. Obecność wszystkich członków zarządu **konieczna.**

MAGISTRAT „PROTESTUJE“. Prezydyum miasta rozesłało do dzienników wyjaśnienie odnośnie do ostatniej defraudacyi w kasie miejskiej, że w ostatim czasie wyszły na jaw „pewne usiłowania(?)“ narażenia skarbu miejskiego na szkodę, zostały jednakowoż natychmiast udaremnione(?) tak, że fundusze miejskie nie poniosły żadnej straty(?) Tyle oficyalnie. Jeden z wiceprezydentów oświadczył wczoraj półoficyalnie, że pewien młody urzędnik kasy miejskiej **sfałszował kwity kasowe,** na podstawie których podjął w kasie miejskiej pewne kwoty. Opiekun jego jednak pokrył szkodę.

Wobec ciężkich zarzutów pod adresem magistratu, podniesionych publicznie i od kilku dni obiegającej po mieście, przyczem kwotę zdefraudowaną podają na **25.000 K,** domagamy się szczegółowego wyjaśnienia. Sprawa ta będzie zapewne poruszona na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

DEPUTACYA ROBOTNIKÓW NAFTOWYCH Z GORLICKIEGO przybyła onegdaj do Krakowa z przedstawieniem, że przedsiębiorstwa naftowe wydaliły dotychczas już kilkudziesięciu robotników i zastanawiają ruch. Deputacya z dr. **Markiem** na czele przedstawiła sprawę szefowi sekcyi ministerstwa handlu i przemysłu p. Świętochowskiemu, który przyrzekł, że wywrze z ramienia rządu silny nacisk na przedsiębiorców naftowych, aby wydalanie robotników wstrzymano i przystąpiono do uruchomienia nowych szybów, co umożliwi uzyskanie pracy robotnikom z Borysławia.

Z ŻYWCA piszą nam: W niedzielę odbyła się tu konferencya partyjna przy udziale reprezentantów 22 gmin powiatu. Referował poseł tow. Czapiński. Następnie deputacya robotnicza z obu soc. posłami powiatu udała się do starosty, z którym w obszernej dyskusyi omówiono szereg pilnych spraw. Między innemi wysłano telegram do min. aprowizacyi w sprawie zboża na zasiew. O godz. 2 odbył się w magistracie sejmik sprawozdawczy posła Czapińskiego. Uchwalono rezolucyę w sprawie przyspieszenia pracy Sejmu nad reformami i wotum zaufania dla soc. posła.

Na drugi dzień odbył się wiec sprawozdawczy posła K. Czapińskiego w **Suchej** w sali strażnicy przy udziale ludności z Zembrzyc i innych okolicznych gmin. Uchwalono zaufanie z podziękowaniami.

Na tych zebraniach skonstatowano, że księża w Suchej i p. Spanbauer zmienili trochę swą taktykę. Natomiast dalej prowadzą swe napaści niektórzy księża żywieccy, wyzywawszy posłów soc. od Barabaszów i Herodów, oraz p. naczelnik ogrzewalni żywieckiej **Gajewski.**

Temi sprawami będziemy musieli zająć się bliżej!

TOW. DURCZAK prosi nas o podanie do wiadomości powszechnej że zgubił swoją legitymacyę poselską. Otrzymał „duplikat“ z kancelaryi sejmowej. Legitymacya bez odpowiedniej adnotacyi jst nieważna.

RZEŹ ŻYDÓW W HOMLU. Z końcem marca i początkiem kwietnia przeżył Homel (mohylowska gubernia) straszne dni. Przybyłe oddziały bolszewckiej czerwonej gwardyi urządziły systematyczny pogrom i rzeź żydów. Liczbę ofiar podają — według kresowego biura prasowego — na **15.000,** zaś bolszewicka **„Zwiezda“** na 2.000.

Dziś i jutro

jeszcze tylko można oglądać w **kinoteatrze „Sztuka“ przy ul. św. Jana 6,** — prześliczny romans w 6 aktach

FAUVETTE

Skowronek

arcydzieło głośnej francuskiej wytwórni **„Eclair“** — osnuty na tle wzruszającego do łez utworu **Arnolda France'a.**

Robotnicy i Chłopi! Towarzysze! Towarzyszki!

Po raz pierwszy święcić będziemy nasze robotnicze, proletaryackie święto

1 Maja

w Wolnej i Zjednoczonej Polsce.

Pękły kajdany ucisku najeźdźców, w gruzy runęły trzy trony zaborcze, a poprzez dalsze kordony podają sobie dłonie dla stworzenia jednej wielkiej **Polskiej Partyi Socyalistycznej** zorganizowani robotnicy całej Polski.

Świadomi, że nie pomoc obcych, lecz jedynie nasza **własna siła** może zbudować silne państwo i ugruntować je na zasadach **sprawiedliwości**, musimy corychlej zorganizować pod naszym sztandarem **cały polski lud pracujący.**

Dążąc do **demokratycznych rządów ludu** pracującego, chłopa i robotnika, w państwie, powiecie i gminie musimy dążyć do zdobycia **powszechnego i równego prawa wyborczego do gminy** i rad (sejmików) powiatowych.

Po uzyskaniu **ośmiogodzinnego dnia pracy** wybudować należy polskie **ustawodawstwo ochronne**, chroniące pracę **robotnika, kobiet** i dzieci, rozwinąć i udoskonalić **ubezpieczenie społeczne**, wprowadzić **ubezpieczenie na starość** i na wypadek **braku pracy**, przeprowadzić konsekwentnie i celowo **socyalizacyę** kopalń i fabryk i zapewnić robotnikowi owoc jego znojnej pracy.

Reforma rolna, wywłaszczenie majoratów, dóbr martwej ręki i **obszarników** ma usunąć **dotychczasową nędzę chłopa** bezrolnego i małorolnego, ma dać ziemię tym, co na niej pracują.

W odrodzonem państwie zniknąć muszą zabytki rządów zaborczych (stan wyjątkowy) **prześladowania** polityczne, konfiskaty, cenzura. Zupełne swobody obywatelskie, swoboda **zgromadzeń, stowarzyszeń** i prasy muszą stać się corychlej udziałem polskiego ludu.

Wolni od szowinizmu musimy stać na straży **praw naszego narodu** i nie możemy dopuścić do **pogwałcenia naszych praw, do zagarnięcia ziemi polskiej przez naszych sąsiadów.**

Wierzymy, że jedynie sprawiedliwe zastosowanie prawa narodów do samoistnego urządzenia swego bytu państwowego umożliwi **zgodne pożycie ludów.**

Towarzysze! Święćcie uroczyście dzień 1 maja. **Niech wszędzie stanie praca,** niech na setkach zgromadzeń wyrazi się niezłomna wola ludu, niech nad demonstracyami potężnemi powiewa dumnie zwycięzki **czerwony sztandar.**

Niech żyje 1 maja!

Komitet Wykonawczy P. P. S. D.

Z działalności posłów socyalistycznych w Sejmie.

Wniosek nagły posła dra Diamanda i tow. w sprawie obniżenia cen soli.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się rząd, by bez zwłoki przystąpił do obniżenia cen soli.

UZASADNIENIE.

Głównym dostawcą soli dla Polski jest b. zabór austryacki. Za panowania Austryi cena soli była bardzo niska: klgr. kosztował niewiele więcej ponad 20 halerzy. Taniość ta głównie polegała na tem, że płaca robocza w kopalniach i warzelniach soli, jak i płac urzędników, była niesumiennie niską. Z chwilą objęcia rządów przez społeczeństwo polskie **krzywda wyrządzona górnikom, musiała być natychmiast naprawiona,** a podwyższenie płacy uczyniło podwyższenie cen koniecznem. Zarząd skarbowy atoli poszedł za daleko, podwyższając cenę **na 1 kor. za 1 kgr.** gdy przy podwyższeniu ceny soli na 60 hal. za kg nietylko różnica ceny produkcyi jest zupełnie pokryta, ale i zyski państwa zacznie są podwyższone.

Zyski z salin przez racyonalniejsze urządzenie i przez celowe inwestycye mogą być znacznie podwyższone, przyczem i całe zapotrzebowanie państwa polskiego mogłoby być pokryte i ustałaby potrzeba kupowania soli w Turyngii lub innych zagranicznych żupach.

Wobec tych wywodów może nastąpić obniżenie cen soli bez szkody dla skarbu państwowego.

Interpelacya posła inż. Moraczewskiego i tow. w sprawie niezłożenia dotąd rachunków przez generała Dowbór-Muśnickiego.

Generał Dowbór-Muśnicki, były dowódca byłego I korpusu polskiego, po złożeniu broni i zawarciu ugody z Niemcami, ocalił znaczniejszą kwotę pieniężną i pud złota. Ocalone pieniądze i złoto uznane zostały za własność wojska polskiego.

Nieulega żadnej wątpliwości, że fundusze musiały być znaczne, jeżeli się zważy, że w Mińsku zdobyto **około 24 milionów rubli i pud złota** w krzyżach „św. Jerzego" I stopnia, że w Mohylowie litewskim sprzedano olbrzymie zapasy wódki, 50,000 pudów drutu miedzianego, wielkie ilości żelaza, drutu, worków, a co najważniejsza — wielką ilość koni.

Przed kilku tygodniami złożył p. Dowbór-Muśnicki około 4 milionów na ręce Marszałka Sejmu, **nie przedkładając atoli żadnych rachunków** z gospodarki w I korpusie polskim za okres czasu po jego likwidacyi. Wskutek tego otwarło się pole do podejrzeń i złośliwych uwag ze strony ludzi niedowierzających i skrupulatnych na punkcie pieniężnym i to wobec człowieka, który objął bardzo odpowiedzialne stanowisko w bratniem państwie poznańskiem.

Położenie kresu tego rodzaju insynuacyom i plotkom leży niezawodnie w interesie nas wszystkich. **Przedłożenie rachunków gospodarki funduszem I korpusu w okresie jego likwidacyi** uciszy niewątpliwie języki ludzkie.

Z tych powodów **zapytujemy p. Prezydenta ministrów i p. ministra spraw zagranicznych:**

Czy skłonnym jest wezwać generała Dowbór-Muśnickiego do przedłożenia rachunków z gospodarki funduszami I korpusu do dnia złożenia na ręce Marszałka Sejmu sumy około 4 milionów mk.?

Jak żyje Berlin.

Jakież kontrasty szyderczej i ponure zarazem rysują się w życiu Berlina, ogarniętego szałem rewolucyi! W pierwszych sześciu dniach walki na ulicach miasta liczono 3000 zabitych i rannych i 7.000 milionów szkody.

Rozgrywały się sceny niesłychanej zgrozy. Pojmanych żołnierzy ładowano jak najciaśniej na ciężarowe automobile i zabijano w kupie granatami. Kobiety rozwścieczone aż do zwierzęcości zapalały same lonty pocisków.

W domowej wojnie użyto wszystkich najokropniejszych wynalazków do rzezi: pociski z gazami, tanki, mitralezy, słynne „Minenwerfer" siały śmierć obficie.

Mimo wszystko Berlin szaleje zabawą. Kawiarnie, restauracye natłoczone ludźmi, którzy upijają się winem reńskim przy dźwiękach orkiestry. Z ulicy dochodzą odgłosy walki — to nic.

W nocnych lokalach pełno. Kobiety dekoltowane, mężczyzni we frakach tańczą. Cyganie grają do upadłego.

Burżuazya berlińska chce używać póki można. Czasem przerywa tańce wystrzał, brutalny huk granatów. To spartakowcy atakują. Potem cisza. Tancerze i tancerki obejmują się z kąś dziką pasyą i tańczą do świtu.

Przypominają się średniowieczne tańce szkieletów w całej jaskrawej grozie śmierci.

Z ruchu robotniczego w Anglii.

Rezultatem prac komisyi górniczej, która miała do dnia 22 marca wypracować nowe warunki, był projekt rządowy oparty na wskazówkach przewodniczącego Federacyi Górników, Sankey'a.

Oto projekt nowych warunków pracy:

Długość dnia roboczego: zmniejszenie o 1 godzinę dziennie dla robotników podziemnych od dnia 16 lipca 1919 r. i „zależnie od położenia ekonomicznego przemysłu w końcu r. 1920" dalsze zmniejszenie o 1 godzinę od dnia 13 lipca 1921 r.

Górnicy podziemni otrzymają zatem 7 godzin pracy, a od połowy 1921 r. ewentualnie 6 godzin.

Górników zaś, pracujących na górze, obowiązuje 46 i pół godzin tygodniowo od 16 lipca 1919 r.

Płaca: podwyżka o 2 szyl. (co równa się 2 mar. przedwojennym) dziennie dla dorosłych, a 1 sz. dla osób poniżej lat 16, zajętych w kopalniach węgla. **Płaca ta obowiązuje wstecz od 9 stycznia 1919 r.**

Upaństwowienie: Ze względu na orzeczenie przewodniczącego komisyi, że „obecny system własności jest skazany na zagładę" i że „górnicy muszą w przyszłości skuteczny wziąć udział w kierownictwie kopalń" — rząd postanowił, że komisya ma do 20 maja r. b. opracować **kwestyę upaństwowienia przemysłu górniczego** i zdać sprawę w tej mierze.

Zawiadomienia partyjne.

BACZNOŚĆ! TOWARZYSZE DELEGACI NA KONGRES!

Ze względu na szalony brak mieszkań i miejsca w hotelach, uprasza się wszystkich delegatów, mających przyjechać na kongres do Krakowa, aby **bezzwłocznie zgłaszali termin swojego przyjazdu i potrzebę mieszkania w Sekretaryacie krakowskiej Rady Robotniczej** ul. Dunajewskiego 5, II. p.

Delegaci, którzy do **20 bm.** wezwaniu temu zadość nie uczynią, mogą po przyjeździe do Krakowa znaleść się bez mieszkania za co odpowiedzialności przyjąć nie możemy.

Równocześnie zwracamy uwagę, że dalsze wskazówki co do postępowania przy przyjeździe do Krakowa zostaną nieco później w pismach partyjnych ogłoszone.

Sekcya gospodarcza krak. Rady Rob. PPSD.

* * *

RADA ROBOTNICZA zbierze się w myśl postanowienia Wydziału Rady Rob. z dnia **12 bm. w czwartek 17 kwietnia o godz. 7 wieczorem w sali** Związku Stow. Rob. ul. Dunajewskiego **5** II p. Prosimy członków o punktualne **przybycie. Wydział.**

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie **posiedzenie 16 bm. w środę o godz. 7 wieczorem w** sekretaryacie Rady Robotniczej. Upraszamy o bezwarunkowe przybycie.

Prezydyum Rady Robotniczej.

Do robotników krakowskich.

Mieszkania dla delegatów na Kongres zgłaszać należy pomiędzy godz. 11 a 1 w południe i 5—8 wieczór w sekretaryacie Rady Robotniczej Dunajwskiego 5, II. p., oraz pomiędzy 9—2 w południe w miejskiej kasie chorych u tow. Lapińskiego Dunajewskiego 5, I p.

Sekcya Kongresowa.

Z miasta i z kraju.

CZAS LETNI. Rada ministrów uchwałą **z dnia** 1 kwietnia br. postanowiła zaprowadzić na ziemiach Polskich od dnia 15 kwietnia czas letni. Wszelkie czynności urzędowe i publiczne odbywać się będą od dnia dzisiejszego tj. od **15** bm. wedle tego letniego wymiaru czasu.

CIELĘCINA PO 13 K. Związek producentów bydła i trzody chlewnej „Dobytek" otworzył własną jatkę przy pl. Jabłonowskich i zniża cenę cielęciny na K 13 za 1 kg. Związek podejmuje się także wyrębu mięsa w jatkach konsumów.

REJESTRACYA INWALIDÓW rozpoczęła się dzisiaj. Interesowani zgłaszać się mają przy **ul.** Gertrudy l. 12.

KWATERY OFICERSKIE. Magistrat podwyższył dotychczasowe wynagrodzenie opłacane w zonie letnim 1918 1918 z kwoty 2 K 50 h. **dziennie** na kwotę 4 korony dziennie za udzielenie jednego pokoju umeblowanego z oświetleniem, za udzielenie 2 pokoi na 6 koron, za udzielenie 3 pokoi na 8 koron.

Osoby reflektujące na umieszczenie u nich oficerów winne zgłaszać się w godzinach urzędowych w Wydziale V. c. Magistratu II p. drzwi N. 21 względnie przesłać tamże pisemne zgłoszenie.

Zaznacza się, że w razie niezgłoszenia potrzebnej ilości pokoi **Magistrat zarządzi z dniem 15 kwietnia 1919 rekwizycyę pokoi w mieszkaniach liczących 4 lub więcej pokoi.**

W SPRAWIE LISTOPADOWYCH ZAJŚĆ WE LWOWIE. Otrzymujemy następ. komunikat: Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych zwróciło się listem otwartym do p. Dr. Tobiasza Aschkenasego z wezwaniem wymienienia nazwisk profesorów, którzy wedle memoryału Komitetu żydowskiego brali udział w rabunkach listopadowych na Krakowskiem, oraz o podanie świadków. Zamiast odpowiedzi otrzymał Wydział T. N. S. W. odpis pisma opublikowanego w dziennikach znanej treści.

Wobec tego, że p. Aschkenase

1) wyraził wprawdzie solidarność swą i przyjął pełną współodpowiewzialność za czyny Komitetu Ratunkowego Żydowskiego, jednak

2) odmówił przedstawienia nazwisk i dowodów wobec polskiej organizacyi nauczycielskiej

skiej, zasłaniając się toczącym się śledztwem karnem, — nauczycielstwo polskie jako całość może tylko ze spokojem wyczekiwać wyników dochodzeń nadzwyczajnej Komisyi śledczej a dla tych, co głosząc się Polakami zniesławiają polskie imię wobec obcych, a nie mają odwagi publicznie i otwarcie stanąć wobec społeczeństwa polskiego, żywić może jedynie uczucia, na jakie postępowanie tego rodzaju zasługuje. Nie uznając za zgodne lub potrzebne dalsze odnoszenie się do p. Aschkenasego, prosimy o łaskawe zamieszczenie tego naszego pisma i uważamy temsamem sprawę z naszej strony za zamkniętą.

O ZABURZENIA W BIELSKU I DZIEDZICACH. „Robotnik śląski" protestuje przeciw wyjaśnianiu niektórych pism krakowskich, jakoby przyczyną rozruchów w Dziedzicach i Bielsku była agitacya niemiecka. Był to odruch ludu, broniącego się przeciw nadużyciom paskarskim czego dowodem było atakowanie niemieckich sklepów. Robotnicy, którzy stanęli w obronie Śląska przeciw Czechom, nie dadzą się sprowokować Niemcom, ale gdy o nich nie dba nikt, by im nieść pomoc żywnościową, muszą bronić się sami. Protestują więc przeciw zarzutowi, jakoby demonstrowali pod wpływem niemieckim.

W SPRAWIE PRZYSIĘGI ADWOKACKIEJ. Z kół adwokackich piszą nam: Reskryptem Min Spraw. z 4. marca 1919 r. zarządziło Ministerstwo bezzwłoczne odebranie przysięgi służbowej od urzędników państwowych wzgl. sędziów, notaryuszów i adwokatów w myśl roty przepisanej dekretem Rady regencyjnej z lutego 1918, zatwierdzonym dekretem Rady Ministrów z 2. grudnia 1918 r., którego Sejmowi zupełnie nie przedłożono.

Rota tej przysięgi wywołała niezadowolenie u adwokatów, bo osnowa jej, by „rady, pomocy przeciw prawu, dobrym obyczajom porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu państwa polskiego nie dawać" jest dla adwokatów nie do przyjęcia bo wykluczałaby wykonywanie adwokatury w sprawach karnych, których ogół stanowią właśnie wykroczenia tego rodzaju. Również dalsze słowa roty, by „dla sądów i władz publicznych poszanowanie zachowywać", nie dadzą się utrzymać i są chyba anachronizmem z czasów państwa policyjnego, albo reminiscencyą z Tella, gdzie każdy musiał zdjąć czapkę przed kapeluszem Gesslera. W państwie demokratycznem nie można tego zdania aprobować, bo obywatel jest zobowiązanym sumiennie przestrzegać ustaw państwa, a władze może swobodnie krytykować.

Z adwokackich kół poselskich wystąpiono energicznie przeciw omawianej rocie przysięgi i Ministerstwo Sprawiedliwości poleciło wstrzymać dalsze odbieranie przysięgi okręgu Izby adwokackiej z dniem 4 bm.

Rota przysięgi służbowej od urzędników państwowych wzgl. sędziów, notaryuszów i adwokatów, będzie zatem zamienioną zapewne w duchu demokratycznym.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT po padłych obrońcach Lwowa złożono w naszej Administracyi zebrane podczas manifestacyi gdańskiej w Trzebini przez p. Peiperównę — koron dwieście (200).

STRAJKI W WARSZAWIE. W Warszawie trwa strajk robotników miejskich, fryzyerów i krawców.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA W WARSZAWIE. Dn. 14 bm. rozpoczął się zjazd delegatów Towarzystw nauczycielsk. z całej Polski. Zjazd potrwa cztery dni. Treścią obrad zjazdu są projekty uniwersyteckie w zakresie szkolnictwa.

ZJAZD INWALIDÓW W WARSZAWIE. W Warszawie rozpoczął obrady trzechdniowy zjazd inwalidów wojennych z wszystkich dzielnic Polski. Celem zjazdu jest złączenie w jedną organizacyę trzech dotychczas odrębnych związków inwalidzkich w trzech byłych zaborach.

PRZEJĘCIE PRZEZ POLSKĘ ŻUP SOLNYCH W INOWROCŁAWIU. Rada naczelna poznańska przejęła na własność państwa polskiego żupy solne w Inowrocławiu. Narazie objęła rada naczelna dawne żupy państwowe niemieckie, bo są również saliny prywatne. Żupy w Inowrocławiu wytwarzają t. zw. warzonkę. Produkcya wynosi przeszło 3.000 wagonów rocznie, a więc dorównywa nieomal Bochni. Robotnicy polscy wyrazili radość z powodu przejścia żup do Polski i zburzyli wszystkie niemieckie pomniki, jako wspomnienie przemocy.

O JAKIEJ WIĘKSZOŚCI MARZĄ ENDECY POZNAŃSCY? W sali Bazarowej w Poznaniu odbyło się zebranie, zwołane przez tamtejszą organizacyę narodowo-demokratyczną.

O położeniu ogólnem w Polsce wygłosił referat redaktor „Kuryera Poznańskiego" Jan Marweg.

Mowca zarzuca Sejmowi „brak stałej większości sejmowej, któraby wyłoniła silny rząd i nadała biegowi spraw państwowych kurs zdecydowany"

Omówiwszy układ liczebny partyi w Sejmie polskim, mowca wskazuje na doniosłość wyborów w Wielkopolsce, na potrzebę wysłania grupy posłów o zdecydowanem obliczu i programie, któraby przyczyniła się do **powstania łącznie ze Związkiem ludowo-narodowym i grupą ks. Blizińskiego** stałej większości pracy i wyłonienia silnego rządu" (cytat z „Kur. Pozn." Nr. 83). Jak widzimy, endecy poznańscy marzą o tem, aby stać się czynnikiem, któryby przeważył szalę w Sejmie na rzecz większości prawicowej.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek, A—B, L. 39):

Wtorek: prof. Dr Józ. Flach: Współczesne wizerunki polityczne (Jaures).

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Tartuffe".

Środa: „Nieboska komedya".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek: „Królowa Kina".

Środa: „Baron Kimel".

Niezbędny pokarm dla dzieci.

MĄCZKA OWSIANA

fabryki Adama Branickiego w Sosnowcu,

przyrządzona na mleku, w zupełności zastępuje [illegible] matki, wpływa na szybki przyrost wagi, ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój mięśni i kości. Mączka ta wskutek zawartości odżywczej jaką posiada, przewyższa wszelkie tego rodzaju dotychczasowe produkty.

Żądać w składach kolonialnych i aptecznych.

Już nadeszły maszyny do pisania

różnych systemów, aparaty do powielania, oraz przybory do maszyn, prawdziwe **amerykańskie radyrki (gumy)** do maszyn do pisania, wstążki amerykańskie i kalki.

Ceny bezkonkurencyjne! **Specyalny warsztat reparacyjny.**

Wszelkie reperacye maszyn pisarskich wykonuje w najkrótszym czasie, starannie i po nizkich cenach

RUDOLF NOWAK

Kraków, ul. Grodzka L. 44. — Tel. 3541.

Instrumenta muzyczne

do dętej orkiestry używane i nieużywane, kupimy; kilku zdolnych muzykantów na stałą posadę do orkiestry smyczkowej i dętej poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Koła miejsc. pracowników kolej. Nowy Sącz 2.

Konc. Biuro najmu, kupna, sprzedaży Wł. Tokarskiego w Zakopanem, **ma do sprzedania** okazyjnie w miejscu **dom** o 4 ubikacyach z parcelą za 30.000 kor.

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach. Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład [illegible] Żywiec.

Najsilniejsze

bóle głowy i migrena

ustają natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. **„Ap. Kowalski" Warszawa.**

Żądać w aptekach i składach aptecznych. — Główny skład w hurtownym składzie aptecznym w Warszawie **M. Goldberg i A. Selacki, Senatorska 6.**

Kursa maturyczne i uzupełniające

„MATURA"

Kraków, Grodzka 32, II. p.

przygotowują pod kierownictwem fachowem do:

1. Matury gimnazyalnej i realnej oraz seminaryalnej, 2. Egzaminów wstępnych do poszczególnych klas oraz z pojedyczych przedmiotów. 3. Korepetycye. Kurs korespondencyjny dla zamiejscowych umożliwia dokładne i szybkie przygotowanie się do egzaminów bez potrzeby zmiany miejsca pobytu.

Najwybitniejsze siły. Ceny najniższe. Prospekty bezpłatnie.

Informacye i zgłoszenia w kancelaryi kursów codziennie **od 11—12 i 4—6.**

Praes: 6091
3 C/19

Ogłoszenie konkursu

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie rozpisuje konkurs na dostawę kopert z recepisami zwrotnymi na rok 1920. Bliższych szczegółów udzieli Dyrekcya kancelaryi sądu apelacyjnego w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 52, II. p., Biuro Nr. 81.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1919.

BUFET

na dzień festynu w dniu 1 maja b. r. w Parku Krakowskim **jest do wydzierżawienia.**

Oferty przyjmuje i wyjaśnień udziela sekretarz Rady robotniczej Jan Jasiński, ulica Dunajewskiego 5, II p. od 11—1 w południe i od 6—8 wieczorem.

Wojenne roczniki

„Naprzodu" oprawne do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.

Cukiernicy, piernikarze

do fabrycznej pracy poszukiwani do Parowej fabryki ciast i cukrów Stanisława Gargula w Jarosławiu.

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE

„NAUKA"

Kraków, Bonerowska 10, parter

pod fachowem kierownictwem profesorów przygotowują do matury i egzaminów wstępnych w lekcyach zbiorowych i indywidualnych.

Kurs pisemny umożliwia przygotowanie bez zmiany stałego miejsca pobytu, bez zaniedbywania godzin urzędowych.

Kursa wypożyczają i dostarczają książek i skrótów. Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje **kancelary kursów „NAUKA", Kraków, Bonerowska l. 10** w godz. urz. od 11—12 i od 4—6.

DLA PRZEJEZDNYCH

i miejscowych

BAR NARODOWY, Kraków,

plac Maryacki l. 3.

vis á vis kościoła N. P. M

poleca P. T. Publiczności: pokoje gościnne, gabinety z osobnem wejściem. Bufet zimny i gorący, oraz śniadania, obiady i kolacye. Duży wybór wędlin wieprzowych. — Wódki i likiery. — Wina różnorodne i szampańskie. Piwo beczkowe i flaszkowe.

Ceny umiarkowane! 1160 **Ceny umiarkowane!**

KURSA PRAWNICZ[E]

„Ius" Kraków Rynek gł. 22. **„Ius"**

[E]GZAMINA uniwersyteckie [a]dwokackie. System pisemny [illegible]

Rower

używany, w dobrym stanie do sprzedania zaraz. Wiadomość w Admin. „Naprzodu" pod H. F.

Buchaltera

rutynowanego poszukuje pralnia „Wisła" Podgórze, Nad Wiślańska l. 8.

Poszukuje się majstra

z branży chemicznej celem samodzielnego prowadzenia małej fabryki smarów. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „E. K. P." do Biura ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej w Krakowie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).